Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

CENA 2.— Zł.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

Dziennik Socjalistyczny

ROK 56 — Kraków, środa 29 stycznia 1947 — NR 28

Tekst memorandum polskiego w sprawie traktatu dla Niemiec

LONDYN, 29. 1. (PAP). **Dnia 27 bm. delegacja polska złożyła konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw następujące memorandum w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec:**

„Zważywszy, że

1) Niemcy w XX wieku wywołały w ciągu jednego pokolenia dwie wojny światowe,

2) Niemcy stały się winne zbrodni przeciw pokojowi i przeciw ludzkości,

3) Wyeliminowanie niebezpieczeństwa niemieckiego zostało postanowione w Jałcie, gdzie 3 mocarstwa oświadczyły, że „jest naszym niezłomnym zamiarem zniszczenie niemieckiego militaryzmu, narodowego socjalizmu i zdobycia pewności, że Niemcy nigdy więcej nie będą w możności zakłócić pokoju świata — jak i w Poczdamie, gdzie oświadczyły, że „militaryzm niemiecki i nazizm będą zniszczone i alianci podejmą zgodnie obecnie i w przyszłości inne niezbędne zarządzenia, aby osiągnąć pewność, że Niemcy już nigdy nie staną się groźbą dla swych sąsiadów lub dla pokoju świata".

4) Oparcie przyszłego świata na podstawach trwałego pokoju zostało postanowione na wszystkich spotkaniach przedstawicieli 3 mocarstw, którzy jeszcze w Teheranie oświadczyli, że „na wszystkich Narodach Zjednoczonych ciąży najwyższa odpowiedzialność, aby stworzyć pokój, który oprze się na dobrej woli olbrzymich mas narodów świata i na szereg pokoleń oddali klęskę i groźbę wojny", oraz w Jałcie, że „podejmą zgodnie w Niemczech inne środki, jakie okażą się konieczne dla przyszłego pokoju i bezpieczeństwa świata". A wreszcie w Poczdamie, że „rządy i narody 3 mocarstw wraz z innymi Narodami Zjednoczonymi, zapewnią stworzenie sprawiedliwego pokoju".

5) Postanowienie tych konferencyj przyjęte zostało przez narody świata z ufnością, jako podstawowe zasady ładu międzynarodowego.

6) Organizacja nowego ładu międzynarodowego powinna oprzeć się na zasadach współpracy wszystkich państw miłujących pokój, co m. in. stwierdzili 3 przedstawiciele mocarstw w Teheranie, Jałcie i Poczdamie — Polska, która jako wschodni sąsiad Niemiec od wieków była i jest narażona na wszystkie zakusy ich imperializmu — w 1939 r. stała się pierwszą ofiarą agresji niemieckiej, zmierzającej do podboju całej Europy i panowania nad światem i podjęła jako pierwsza, mimo nierówności sił, walkę o wolność, która zakończyła się świetnym zwycięstwem państw sprzymierzonych nad siłami faszystowskiej tyranii — w czasie 6-letniej okupacji ani przez chwilę nie zaniechała walki i doznała od okupanta niespotykanych w historii ludzkości cierpień, szkód i strat, za które państwo i naród niemiecki w imię podstawowych zasad prawa i moralności muszą ponieść odpowiedzialność — jest jednym z najbardziej zainteresowanych państw we wszystkim, co ma być przedsięwzięte, aby unormować status Niemiec, a zarazem zabezpieczyć pokój w Europie.

Rząd Polski w głębokim przekonaniu, że właściwe uregulowanie przyszłości Niemiec umożliwi współpracę wszystkich państw miłujących pokój, nie wykluczając Niemiec, ma zaszczyt przedstawić swój punkt widzenia w sprawie Niemiec.

Podstawy pokojowej i demokratycznej przebudowy Niemiec

1) Rząd Polski uważa, że postanowienia uchwał poczdamskich w przedmiocie demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec przez rozbrojenie, demilitaryzację i denazyfikację są warunkami ładu międzynarodowego.

2) Jednolitość zasad wykonania programu rozbrojenia, demilitaryzacji i denazyfikacji na obszarze całych Niemiec stanowi o skuteczności wykonania tego programu, a jego realizacja o możliwościach zawarcia pokoju. Zgodnie z tym stanowiskiem Rząd Polski jest zdania, że do chwili wejścia w życie traktatu władzę najwyższą w Niemczech powinny nadal sprawować pod kontrolą sojuszniczej rady, władze niemieckie, posiadające określony zasięg kompetencji.

3) Rząd polski jest zdania, że należy przedsięwziąć wszystkie możliwe kroki dla przeobrażenia psychiki niemieckiej przez rozciągnięcie kontroli nad wychowaniem społeczeństwa w duchu idei demokratycznych i pokojowych, a przede wszystkim przez sprzyjanie rozwojowi instytucyj demokratycznych.

4) W wykonaniu powyższego m. i. obowiązywać powinien na obszarze całych Niemiec zakaz propagandy w kierunku rewizji granic, połączenia Niemiec z Austrią i idei supremacji Niemiec nad innymi narodami.

5) W ramach demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec konieczna jest likwidacja Prus, jako źródła trwałego zagrożenia pokoju w Europie.

Statut polityczny Niemiec i kontrola

6) Ustalenie ustroju Niemiec przy współudziale narodu niemieckiego w oparciu o jedność polityczną Niemiec powinno być uwarunkowane postępami w zakresie ich demokratycznej i pokojowej przebudowy. Przebudowa leży w istotnym interesie przyszłości Niemiec.

7) Po wejściu w życie traktatu pokojowego Niemcy powinny do czasu pełnej i demokratycznej przebudowy — pozostawać nadal pod kontrolą cywilnych i wojskowych władz sprzymierzonych na terenie Niemiec.

Udział Polski w Kontroli

8) Rząd polski uważa, że zarówno przed wejściem w życie traktatu pokojowego, jak i po jego wejściu w życie, Polska powinna być dopuszczona przedstawienia organom kontroli — za pośrednictwem swego akredytowanego

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Dalsze przemówienia obrońców w procesie WIN-u

WARSZAWA, 29. 1. (Obsł. wł.) Proces przeciwko Rzepeckiemu i komendzie WIN-u dobiega końca. W 13-tym dniu procesu przemawiał obrońca oskarżonych Jachimka i Muzyczki adw. Bettiner. Po omówieniu stanowiska obrony wobec oskarżonego Jachimka, o czym donosiliśmy wczoraj, obrońca przeszedł do sprawy osk. Muzyczki.

Polemizując ze stanowiskiem prokuratora obrońca podkreśla, że oskarżony spełnił swą powinność wojskową i zgłosił się w RKU. Obrońca zwraca uwagę na jego prawdomówność i negatywny stosunek do WIN-u. Obrońca stwierdza, że oskarżony nie miał nic wspólnego z sanacją, jakkolwiek sprawował przed wojną funkcję starosty.

Po wyzwoleniu Polski staje do pracy zawodowej, chociaż formalnie Muzyczka należał do organizacji WIN, to jednak faktycznie był zdala od wszelkiej działalności. Obrona nie wyraża wniosku w sprawie wyroku, ale zwraca uwagę Sądu, że wyrok w tej sprawie ma być jednym z momentów, które mają zwrócić na właściwą drogę tych, którzy pobłądzili.

Z kolei przemawia obrońca oskarżonych Żuka i Leskiego, adwokat Grabowska. Stwierdza ona, że oskarżeni jako żołnierze słuchali rozkazu władz swoich, jakkolwiek napotykało to u nich na opory wewnętrzne. Obrońca prosi przy ferowaniu wyroku o wniknięcie w istotne impulsy ich postępku.

Zwolnienie zakładników w Palestynie

LONDYN, 29. 1. (BBC). Z Palestyny donoszą, że jeden z dwu porwanych Anglików został uwolniony. Organizacja terrorystyczna oświadczyła, że z chwilą osiągnięcia celu, tj. wstrzymania wyroku śmierci na jednego z członków organizacji obaj zakładnicy zostaną zwolnieni.

Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył w związku z sytuacją w Palestynie, że jeśli stan taki trwać będzie nadal, — wówczas zarząd Palestyny zmuszony będzie wprowadzić zarząd wojskowy, na terenie Tel Awiwu i dwóch innych miast.

Wezwał on Agencję żydowską i całą ludność do czynnego udziału w zwalczaniu terroryzmu.

Coraz więcej państw składa swe opinie o traktacie z Niemcami

LONDYN 29. 1. (BBC). Zastępcy ministrów spraw zagr. otrzymali memorandum rządu radzieckiego na temat procedury konferencji. Memorandum to stwierdza między in., że po wysłuchaniu poglądów państw zainteresowanych Rada Ministrów powinna opracować traktaty pokojowe.

Rząd radziecki stanął na stanowisku ustanowienia centralnego rządu niemieckiego i zwołania konferencji, w której pokój ustalony, podpisałby ten rząd niemiecki.

Po południu zastępcy ministrów zapoznali się z poglądem holenderskim w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Holandia domaga się stworzenia jednolitej całości ekonomicznej oraz wyraża pogląd, że stopa życiowa w Niemczech nie powinna przekraczać poziomu innych państw europejskich. Holandia uważa, że wszystkie państwa winny być dopuszczone do wzięcia udziału w omawianiu tych zagadnień, które je interesują.

W dniu wczorajszym Rada Ministrów zapoznała się również z poglądem Czechosłowacji na sprawę traktatu z Austrią.

W Londynie opublikowano memorandum czechosłowackie w sprawie traktatu z Niemcami, Czechosłowacja domaga się wolnych stref w portach Hamburga i Bremy oraz wolnej żeglugi na Dunaju. Domaga się ona również zniesienia ekonomicznych skutków układu monachijskiego.

Dyskusja w sprawie Albanii w Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN 29. I. (BBC). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dyskutowano nad sprawą przełożenia dyskusji w sprawie Albanii na okres późniejszy.

Przewodniczący wyraził pogląd, że nikt inny, tylko Rada Bezpieczeństwa winna decydować w sprawie ustalenia terminu.

Przedstawiciel radziecki amb. Gromyko oraz przedstawiciel Polski tow. Lange wystąpili w obronie Albanii, żądając przedłużenia terminu, aby dać możność przedstawicielom Albanii stawienia się w Nowym Jorku. Rada Bezpieczeństwa wyraziła w tej sprawie zgodę, po czym odroczyła swoje obrady.

Porozumienie między rządem brytyjskim a delegacją burmeńską

LONDYN 29. 1. (BBC). W Izbie Lordów brytyjski minister dla spraw Indii i Burmy oświadczył, że między rządem a delegacją burmeńską doszło do porozumienia zarówno co do sposobu uchwalenia nowej konstytucji jak i co do zarządzeń przejściowych. W kwietniu b. r. nastąpią w Burmie wybory do Zgromadzenia Narodowego, zaś tymczasowy rząd burmański funkcjonować będzie na tych samych zasadach co rząd Indii.

Tekst memorandum polskiego w sprawie traktatu dla Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

przedstawiciela w Niemczech — swego punktu widzenia w zakresie spraw Polski — niemieckich lub innych bezpośrednio tyczących Polski.

Udział Niemiec we wspólnocie międzynarodowej

9) Traktat pokojowy powinien ustalić, w jakim zakresie i w jakich etapach Niemcy mogą być dopuszczone do społeczności międzynarodowej w miarę realizacji warunków demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec.

Zbrodniarze wojenni i zdrajcy

10) Rząd Polski jest zdania, że należy wzmocnić i usprawnić wykonanie postanowień deklaracji moskiewskiej z 1 listopada 1943 roku i umowy londyńskiej z 8 sierpnia 1945 r. w przedmiocie przestępców wojennych, jak również spowodować wydawania do krajów ojczystych — w celu osadzenia i ukarania — zdrajców bez względu na ich przynależność państwową, o ile przez współpracę z państwami osi działali oni na szkodę swego narodu, lub innych Narodów Zjednoczonych.

Reorganizacja gospodarcza Niemiec

11) Potrzeba rozbrojenia Niemiec i powszechnego bezpieczeństwa oraz potrzeba korzystnego rozwoju gospodarczego Europy — odpowiada uchwale Sojuszniczej Rady Kontroli z 26 marca 1496 r., która jest wykonalna z punktu widzenia gospodarki niemieckiej. Każdy plan gospodarczy dla Niemiec powinien być uwarunkowany możnością zadośćuczynienia następującym postulatom:

a) zapewnienie rozwoju gospodarczego Niemiec dla celów pokojowych przy wyłączeniu przemysłu zbrojeniowego i dawnych form monopolistycznych gospodarki niemieckiej;

b) zabezpieczenie pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez Niemców, celem stworzenia równowagi gospodarczej w tych krajach, co uchroni przed supremacją gospodarczą Niemiec;

c) zapewnienie takiego rozwoju i kierunku produkcji niemieckiej, która zabezpieczy słuszne odszkodowania od Niemiec.

12) Jedność gospodarcza Niemiec powinna być uwarunkowana istnieniem planu określonego w punkcie 11.

Granica polsko-niemiecka

13) W wykonaniu uchwał poczdamskich i na podstawie doświadczeń nabytych przez zagospodarowanie ziem włączonych do Polski na podstawie uchwał poczdamskich, Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowego projektu delimitacji granicy polsko-niemieckiej na linii: od morza bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd według rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nysa i wzdłuż Nysy zachodniej do granicy czechosłowackiej.

Odszkodowania i restytucje

14) Wobec faktu, że planowe zniszczenia, dokonywane przez Niemcy w Polsce, naruszyły podstawy polskiej gospodarki narodowej, Rząd Polski podkreśla swe szczególne zainteresowanie w otrzymaniu od Niemiec słusznego i szybkiego odszkodowania zarówno z substancji majątkowej, jak i z niemieckiej produkcji bieżącej. Rząd Polski podkreśla równocześnie, że odszkodowania za sprzęt przemysłowego stanowią dla Polski, jako kraju zniszczonego sąsiadującego z Niemcami — istotną wartość, gdyż tego rodzaju odszkodowania mogą pozwolić na szybszą odbudowę życia gospodarczego Polski i zapobiec pogłębieniu dysproporcji między siłą gospodarczą Polski i Niemiec na niekorzyść Polski.

15) Niezależnie od globalnej sumy odszkodowań za zniszczenia wojenne, zdaniem Rządu Polskiego, szkody i straty polskie w dorobku kulturalnym i naukowym powinny być pokryte przez równowartość odpowiednich urządzeń niemieckich, które mogą przyczynić się do odbudowy tych zniszczeń.

16) Stosownie do deklaracji Narodów Zjednoczonych i uchwał poczdamskich powinno być zwrócone Polsce wszelkie mienie, które znajdowało się na terytorium Polski i ziem do niej włączonych na zasadzie uchwał poczdamskich, a które zostało usunięte do Niemiec w czasie wojny. W razie niemożności restytucji, należy wydać Polsce przedmioty równowartościowe tego samego rodzaju. W celu restytucji należy udzielić Polsce wszelkich ułatwień przez:

a) powołanie specjalnych komisyj mieszanych z udziałem przedstawicieli polskich, które by decydowały o sprawach związanych z restytucją;

b) zapewnienie możności swobodnych poszukiwań;

c) pokrywanie przez Niemców kosztów restytucji.

Mienie na ziemiach włączonych

17) Niemcy, niemieckie osoby prawne i obywatele niemieccy będą obowiązani zwrócić państwu polskiemu, polskim osobom prawnym i obywatelom polskim wszelkie świadczenia dokonane na rzecz państw sojuszniczych i neutralnych oraz ich osób prawnych i obywateli z tytułu czynności prawnych, które miały miejsce do dnia 9 maja 1945 r., a które obciążają przedmioty majątkowe, znajdujące się na ziemiach włączonych do Polski, albo zostały dokonane w związku z tymi przedmiotami.

Wydanie archiwów i dokumentów

18) Niemcy powinny wydać Polsce wszelkie archiwa historyczne, sądowe, administracyjne i techniczne wraz z mapami, planami oraz narzędziami i urządzeniami pomocniczymi, które dotyczą ziem włączonych do Polski.

Wykaz spraw pozostałych do uregulowania

19) Rząd Polski podkreśla swe zainteresowanie w uregulowaniu spraw:

a) komunikacji kolejowej, kołowej, lotniczej i wodnej, w żegludze śródlądowej i morskiej oraz pocztowo-telekomunikacyjnej i radiowej z Niemcami i tranzytowej przez Niemcy;

b) własności i przydziału wszelkiego mienia komunikacyjnego;

c) własności kabli i kabli podmorskich, wychodzących z obszaru Polski;

d) rozliczeń finansowych z tytułu publiczno- i prywatno-prawnych;

e) rozliczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, rent i emerytur;

f) działalności okupacyjnego banku emisyjnego w Polsce;

g) praw Polaków w Niemczech;

h) spraw majątkowych Polaków w związku z ich powrotem z Niemiec do Polski;

i) majątku państwa polskiego, polskich osób prawnych i obywateli polskich w Niemczech;

j) wszelkich roszczeń państwa polskiego, polskich osób prawnych i obywateli polskich, które wynikają z umów i czynności prawnych w stosunku do nieobecnych osób prawnych i obywateli niemieckich;

k) należność roszczeń obywateli polskich za pracę przymusową w Niemczech i w związku z tą pracą;

l) niemieckich patentów, wzorów i znaków towarowych;

m) praw autorskich;

n) wymiany handlowej z Niemcami;

o) udostępnienia archiwów i niemieckich akt państwowych i publiczno-prawnych instytucji dla polskiej dokumentacji, oraz zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowych wniosków we wszystkich wyżej wymienionych sprawach.

20) Stosownie do uchwał poczdamskich, stwierdzających, że Niemcy będą zmuszone do wynagrodzenia w jak największym stopniu strat i cierpień, wyrządzonych narodom zjednoczonym — Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia dalszych konkretnych wniosków w tym przedmiocie.

Udział Polski w wykonaniu postanowień gospodarczych traktatu

21) Rząd Polski wyraża życzenie dopuszczenia jego przedstawicieli do współpracy w organizacjach międzynarodowych, które utworzone zostaną dla wykonania postanowień traktatu pokojowego w dziedzinie gospodarczej.

Wnioski końcowe

22) Opierając niniejsze memorandum na ocenie sytuacji obecnej Rząd Polski zastrzega sobie możność przedstawienia korektur i uzupełnień, stosownie do rozwoju wypadków.

23) Rząd Polski uważa, że rozległość kompleksu zagadnień, w rozwiązaniu których Polska jest żywotnie zainteresowana, uzasadnia potrzebę przedstawienia punktu widzenia Polski — w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych, bezpośrednio dotyczących Polski — w dalszych etapach prac nad przygotowaniem traktatu pokojowego.

24) Biorąc pod uwagę, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej i poniosła olbrzymie ofiary w wojnie z Niemcami, Rząd Polski czuje się moralnie uprawniony, by proponować podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w Warszawie.

* * *

Po przedstawieniu przez delegację polską memorandum, które wywarło na zebranych duże wrażenie, rozpoczęła się blisko dwugodzinna dyskusja, w której ze strony polskiej wzięli udział tow. wiceminister Leszczycki i amb. Wierblowski.

Przedstawiciel Francji C. de Murville, prosił o wyjaśnienia w związku ze stanowiskiem Polski, omawiającym jedność Niemiec. Ambasador Wierblowski podkreślił, że Polska nie wypowiada się za silnie scentralizowanym państwem niemieckim i żąda kontroli nad Niemcami, a kontrola taka jest możliwa w praktyce przy zachowaniu jedności Niemiec. Na dłuższy okres czasu federacja Niemiec, rozbitych na szereg mniejszych państw jest nierealna.

Delegat radziecki Fiedor Gusiew oświadczył, że delegacja radziecka z zainteresowaniem wysłuchała oświadczenia polskiego, w którym wysunięto szereg problemów zasługujących na rozpatrzenie ich z wielką uwagą — co też delegacja radziecka uczyni.

W obszernej odpowiedzi tow. minister Leszczycki przedstawił poparty szczegółowymi cyframi obraz wysiłku polskiego i osiągnięć polskich na Ziemiach Zachodnich.

Przeniesienie urny z prochami

IRENY DROBNER

członka K. Z. M. P. i K. P. P. zmarłej dnia 1 stycznia 1938 r. w Moskwie

nastąpi dnia 31 stycznia 1947 r. o godz. 12-tej w poł.

Towarzysze i Przyjaciele Zmarłej zbiorą się przy bramie cmentarnej Cmentarza Rakowickiego w Krakowie.

Polskie meble w Anglii

LONDYN 29. 1. (BBC). Do New Castle zawinął statek „Balton", który przywiózł transport mebli z Polski. Transport ten stanowi część zamówienia, jakiego dokonało brytyjskie Ministerstwo Handlu w Polsce. Meble te wydawane będą na kupony dla tych, którzy ponieśli straty w czasie bombardowań, oraz dla młodych małżeństw. Oczekuje się przybycia dwóch dalszych transportów w najbliższym czasie.

Leist nie różnił się od innych Niemców

WARSZAWA, 29. 1. (osł. wł.) W ciągu 17-go dnia rozprawy przeciwko Fischerowi i towarzyszom zeznawali w dalszym ciągu świadkowie obrony. Jako pierwszy zeznawał Paweł Bronny, następnie zaś były burmistrz Warszawy — Julian Kulski.

Świadek stwierdza, że widział się z Fischerem dwa razy, po raz pierwszy, kiedy wymagał on od niego i od władz RGO poparcia w akcji propagandowej w mobilizowaniu robotników, drugi zaś raz na dwa dni przed powstaniem.

Dlatego też nie mógł sobie wyrobić żadnego sądu o ustosunkowaniu się Fischera do Polaków.

Jeśli chodzi o stosunek Leista do Żydów to nie różnił się on niczym od stosunku innych Niemców.

Papen przed sądem

NORYMBERGA, 29. 1. (PAP) Na poniedziałkowym posiedzeniu niemieckiego trybunału denazyfikacyjnego Franz von Papen oświadczył, że pomagał Hitlerowi w zdobywaniu władzy, ponieważ było to wówczas „konieczne". Papen dodał, że Hitler nigdy nie zgodziłby się na rząd koalicyjny.

Optymizm Masaryka

LONDYN, 29. 1. (PAP) W udzielonym w Londynie wywiadzie czechosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk wyraził przekonanie, iż pożądane byłoby spotkanie Wielkiej Trójki (premiera Attlee, prezydenta Trumana i generalissimusa Stalina) przed ostatecznym opracowaniem traktatów z Austrią i Niemcami.

Zdaniem ministra Masaryka im częściej spotyka się Wielka Trójka, tym jest lepiej. Jeszcze na konferencji w San Francisco minister mówił, że dopóki wielkie mocarstwa zgadzają się ze sobą, mniejszym narodom nic nie zagraża.

Obecnie minister Masaryk jest nastrojony o wiele bardziej optymistycznie niż wtedy, gdy po konferencji paryskiej udawał się do Stanów Zjednoczonych, gdyż osiągnięte w Lake Success porozumienie stanowi dobrą zapowiedź na przyszłość.

Bajka z tysiąca i jednej nocy czyli nowy rząd bawarski

Świeżo wybrane parlamenty 3-ch „państw" strefy amerykańskiej — dokonały wyboru premierów swoich rządów. W Hesji i Wurtembergii kryzysy rządowe zostały zakończone bez większych wydarzeń. Ich skład jest prawie identyczny do rządów poprzednich. Inaczej zupełnie kształtowała się sytuacja w Bawarii — mimo, iż partia chrześcijańska posiada absolutną większość w parlamencie.

ZAMIAST FOTELU PREMIERA — STOŁEK W SĄDZIE

Pierwszym kandydatem na premiera był dr Mueller, przewodniczący tej partii. Kandydatura jego została jednakże wycofana, gdyż dr Mueller ma w najbliższym czasie stanąć przed trybunałem denazyfikacyjnym, i wytłumaczyć się ze swej współpracy z przywódcami partii hitlerowskiej. Dużo poważniejszym jednakże przeciw niemu zarzutem jest fakt, iż wbrew woli większości polityków bawarskich dąży on do utworzenia centralnego rządu niemieckiego.

PRZYJACIEL HITLEROWCÓW MINISTREM... DENAZYFIKACJI!

Drugim kandydatem był dr Pfeiffer, minister denazyfikacji w poprzednim gabinecie, również członek partii chrześcijańskiej. — Wysunięcie jego nazwiska spowodowało burzę wśród członków stronnictwa, zarzucających mu od wielu już miesięcy dwuznaczność jego działalności, jako ministra de nazyfikacji.

DALSZY PRZEGLĄD „MĘŻÓW STANU" Z PROROKIEM NEOFASZYZMU NA CZELE

W końcu po długich i burzliwych dyskusjach nieznaczną większością głosów została przyjęta kandydatura dra Ehardа. Postać ta, mało dotychczas znana, pochlubić się może tylko jednym wyczynem: w 1923 r. był on sędzią śledczym w procesie wytoczonym Hitlerowi za pucz monachijski.

Dr Ehard należy do prawego skrzydła partii. Znany jest ze swych wrogich nastawień do koncepcji utworzenia centralnego rządu niemieckiego.

Były szef rządu, dr Hogener, jeden z przywódców opozycji antyhitlerowskiej pełni w nowym rządzie funkcje wicepremiera.

Najdziwniejszym jednak jest wybór dr. Loritzo, przywódcy partii gospodarczej, znanego z tendencji neonazistowskich. Został on... ministrem denazyfikacji. Jednym z pierwszych jego kroków była zapowiedź wytoczenia procesu jego poprzednikowi, dr Pfeifferowi.

Całość wydaje się bajką z tysiąca i jednej nocy, bajką jednak nazbyt ponurą. R. W.

Złoto — narzędziem walki politycznej

Pojedynek St. Zjednoczonych z państwami Europy

Ostatnia wojna, dokonując zasadniczego wyłomu w kapitalistycznych pojęciach i metodach międzynarodowej wymiany gospodarczej, podważyła nieugiętą wiarę święta liberalnego w wartość złota, jako podstawowego środka obrotu międzynarodowego. Pierwszym wyłomem w tej dziedzinie była rooseveltowska ustawa o „pożyczce i wynajmie", odsuwająca częściowo regulowanie zobowiązań na później, częściowo odstępując na czas nieokreślony materiał potrzebny narodom zjednoczonym do prowadzenia wojny, otrzymując wzamian za to koncesje terytorialne (cesja angielskich baz wojennych dla USA) lub polityczne.

SUPREMACJA ZAGADNIEŃ POLITYCZNYCH NAD GOSPODARCZYMI

Moment ten stał się przełomowym dla supremacji politycznej w dziedzinie międzynarodowej nad zagadnieniami gospodarczymi. Innym przejawem tego samego zjawiska było powstanie UNRRA, czy też szereg umów handlowych, podpisanych po wojnie, a będących wynikiem układu sił politycznych. Zjawiskiem politycznym, a nie gospodarczym było wycofanie w swoim czasie pożyczki amerykańskiej dla Polski.

Na tym tle ścisłego powiązania ze sobą czynników gospodarczych i politycznych ciekawym jest przejrzenie cyfr, dotyczących międzynarodowego obrotu złotem, jako wskaźnika politycznych tendencji ekonomii świa towej.

ZŁOTO PŁYNIE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Opublikowane ostatnio przez „The Commercial and Financial Chronicle" cyfry dzielą okres 1938—1944 na dwie części. Datą przełomową jest przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny. Okres od wybuchu wojny do 1941 r. jest charakteryzowany niemal jednokierunkowym ruchem złota z Europy do Stanów Zjednoczonych, które stają się wierzycielem całego ówczesnego obozu walczącej demokracji. W okresie tym zasoby złota w USA wzrastają o 57 proc. t. j. z 14.512 milionów dolarów w 1938 r. do 22.737 milionów dolarów w 1941 roku.

W tym samym okresie notowany jest wzrost o 27 proc. w Belgii, co tłumaczy się eksportem belgijskim do Francji i Anglii w 1939 r. i pierwszej połowie 1940 r. oraz następuje silny wzrost złota w krajach Ameryki Południowej, będący wynikiem zakupów brytyjskich.

STRUMIEŃ ZŁOTA ZMIENIA KIERUNEK

Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny zmienia kierunek przepływu złota, kierując je ku Ameryce Południowej, dewaluując jednocześnie w pewnym sensie jego wartość. Dzieje się to dzięki rzuceniu na rynek światowy największych zapasów, jakie dotąd zna historia ekonomii. Cyfry określają wprawdzie ten spadek zapasów w USA tylko na 9 proc. ogólnej sumy. W rzeczywistości jednak Stany Zjednoczone uwolniły dużo większą część swych środków pieniężnych, których odpływ kompensował się w dużej części, dzięki ciągłemu napływowi złota wszystkich niemal narodów zjednoczonych. Z drugiej strony, będąc związanymi układami pieniężnymi z prawie wszystkimi republikami Ameryki Łacińskiej, USA miały możność w dużej mierze operowania przelewami, co było tym łatwiejsze, jakoże banki USA panują niemal niepodzielnie nad finansami obu półkul.

Jasnem jest, że zupełnie inaczej kształtowała się ta dziedzina w walczących krajach Europy, gdzie zasoby złota uległy poważnemu zmniejszeniu, bowiem nawet te państwa, które zdołały ocalić swe złoto spod okupacji niemieckiej, wydawały je rękoma rządów emigracyjnych, żyjąc wyłącznie na jego konto.

FIKCYJNA WARTOŚĆ FUNTA ANGIELSKIEGO

Odmienna sytuacja istniała w W. Brytanii, gdzie w początkach wojny zasadnicza część zapasów została przekazana do funduszu rezerwowego, względnie stabilizacyjnego. Takie rozwiązanie ratując pozornie złoto dla Anglii przez pozostawienie go w kraju, zmusiło W. Brytanię do nadmiernego zadłużenia się, które w wyniku doprowadziło do podpisania przez Anglików pożyczki z USA, przy znanej Anglii na wielce niekorzystnych warunkach. W ten więc sposób fikcyjnie zachowana wartość funta, obciążyła całą gospodarkę brytyjską i wiele lat upłynie, zanim ona zrzuci z siebie ciężar długów amerykańskich.

NAJWIĘKSZY BANKIER ŚWIATA

Sytuacja dzisiejsza na światowym rynku złota, wyrażająca się kolosal-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Czesi o angielskiej polityce proniemieckiej

Pod tytułem „Dwa razy „Times" zamieszcza centralny organ Partii komunistycznej Czechosłowacji „Rude Pravo" artykuł, w którym m. in. pisze:

„Bardzo niechętnie uczymy się przyzwyczajać do faktu, że w niektórych kołach angielskich przyznaje się pierwszeństwo interesom niepoprawnych Niemiec przed usprawiedliwionymi interesami sojuszników. Prowadzone są ataki przeciw definitywności polsko-niemieckich granic na Odrze i Nysie; Francji, która niezbędnie potrzebuje niemieckiego węgla dla swej odbudowy, węgla tego się odmawia na korzyść Niemców; Schumacher, przywódca niemieckiej partii odwetu, podżegacz antyradziecki, który odmawia pogodzenia się z nowym uregulowaniem niemieckich spraw, oficjalnie zapraszany jest do Anglii, gdzie swobodnie może rozpowszechniać swe niebezpieczne idee. Czyż to nie są, wraz z stanowiskiem „Timesa" wobec naszych żądań terytorialnych, oznaki zbytniej pobłażliwości wobec Niemiec, które nie są odnazizowane i pozbawione wojennego przemysłu i ducha i które nie dowiodły ani w jednym wypadku, że na taką pobłażliwość zasługują?

Czechosłowacja musi obstawać przy swych żądaniach i nie może zrozumieć sprzeciwu, który nie jest niczym innym, jak złą służbą dla pokoju, który nie zostanie osiągnięty, jeżeli trudności niemieckie leczone będą na koszt Słowiańszczyzny".

Co piszą inni?

Kurier Popularny:

„Dzisiaj należy już sprawę postawić jasno. Niema już miejsca na prowizoria i tymczasowość. Nie wolno będzie odtąd szukać żadnych tłumaczeń dla rozgrzeszania ludzi zajmujących stanowiska i posterunki w pracy państwowej. Każdy musi stać na straży prawa i sprawiedliwości. Musi odpowiadać za najmniejsze przekroczenie. Sprawy nadużywania władzy dla celów osobistych, co częstokroć jako zabytek kiepskich nawyków wojennych miało niejednokrotnie miejsce, musi być bardzo ostro tępione. Musimy w każdym obywatelu wyrobić poczucie zaufania do władz i urzędów.

Musimy zbudować PRAWORZĄDNOŚĆ I POSŁUCH DLA PRAWA i od tego zacząć budowę nowej demokratycznej rzeczywistości. Tylko w ten sposób praktycznie wytworzymy atmosferę zaufania do ustroju demokratycznego. Obywatel musi być przekonany, że znajdzie sprawiedliwość, bez względu na hierarchię społeczną swego przeciwnika. — Zaufanie zdobyte przez obóz demokracji polskiej zobowiązuje ją do stworzenia stałego, trwałego i sprawiedliwego porządku, którego najwyższą siłą będzie PRAWO".

Związkowiec:

„To też kiedy szeptana i głośna propaganda wrogów demokracji chce wmówić w społeczeństwo, że klasa pracująca Polski odwraca się od zachodu, że zrywa z cywilizacją europejską, kiedy puszcza się na mętne wody wszelakie oszczercze banialuki — to w odpowiedzi na to można tylko wzruszyć ramionami.

Bo któż to mówi? Ci, którzy na ślepym i zwierzęcym nacjonalizmie budowali swoje panowanie ucisku i wyzysku. Mówią to nam — polskim robotnikom, którzy od dziesiątków lat wywiesili na swych sztandarach dumne hasło: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się!"

„Polski ruch zawodowy jest częścią składową Światowej Federacji Związków Zawodowych, która jednoczy w swych szeregach dziesiątki milionów robotników i pracowników umysłowych Anglii i ZSRR, Ameryki i Francji, oraz niemal wszystkich innych krajów kuli ziemskiej. — Nasze cele są wspólne. Każde powodzenie Federacji jest naszym sukcesem. Każde osiągnięcie znajduje serdeczny oddźwięk u naszych przyjaciół z innych krajów."

Polska Zbrojna:

„Zapowiedź amnestii dla błądzących, którzy chcą wrócić na drogę praworządności, jest jednocześnie przejawem rozumu politycznego naszych czynników decydujących i ich dążenia do stabilizacji stosunków w kraju.

Co bowiem leży u źródeł zamysłów amnestyjnych rządu demokratycznego? Niewątpliwie świadomość tragedii wielu niegdyś bohaterskich chłopców i dziewcząt z AK, oszukanych przez fałszywych wodzów, i poprowadzonych w imię starej przysięgi — złożonej kiedyś dla walki z Niemcami — przeciwko władzy ludowej, przeciwko Polsce. Dla tych ludzi, których ślepe posłuszeństwo rozkazom „Londynu" zaprowadziło na leśne ścieżki podziemia, a którzy pragną uczciwie wydrzeć się z nich na legalną drogę pracy dla kraju — amnestia będzie bramą, wiodącą do nowego, pożytecznego życia. Nie ulega wątpliwości, że wielu zbłąkanych z niej skorzysta".

Pod ochroną trzech myśliwców

Malta boi się bomby atomowej

Stolica Malty, La Valette, robi dziwnie przygnębiające wrażenie. — Całe miasto, szare i wyblakłe, otoczone jest gęstą siecią basenów i mostków, na których dokonuje się odprawę celną, a wszędzie, gdzie spojrzeć na prawo, na lewo ruiny, ruiny, ruiny...

Gdy Malta została zaatakowana po raz pierwszy przez nieprzyjaciela, jej obronę powietrzną stanowiły trzy samoloty starego typu, w rodzaju myśliwców, o symbolicznych nazwach: Wiara, Nadzieja i Miłosierdzie i przez sześć miesięcy na nich spoczywał cały ciężar obrony wyspy.

LA VALETTE

La Valette nie różni się niczym od wszystkich typowych fortów angielskich. Kryzys mieszkaniowy na Malcie jest jeszcze gorszy, niż w jakimkolwiek innym zakątku zrujnowanych wojną terenów. Mieszkańcy wyspy, którzy zostali bez dachu nad głową i pozbawieni kompletnie swego mienia, powrócili do swych mieszkań z czasów oblężenia tak, że większość obywateli Malty koczuje w pomieszczeniach, wykutych prymitywnie w skałach.

PIASKI I LUKSUSY

Maltański biuletyn statystyczny stwierdza, że „wyspa nie jest samowystarczalna". Słowa te poczytać można za gorzką ironię.

Mieszkaniec jakiegokolwiek kraju europejskiego nie może sobie wyobrazić, jak wygląda maltańskie „pole". Jest to poprostu wielki szmat piasku, ograniczony kamiennym murem, którego celem jest zapobieżenie, aby zasiewy nie uleciały w przestworza i rozsiały się po całym świecie. Ziemia tamtejsza to poprostu pokład lekkiego, suchego kurzu. A jednak Malta nie zna głodu. W uznaniu bohaterskiej postawy wyspiarzy podczas najcięższych ich dni wojennych, Anglia postanowiła [illegible] trzymać import na Maltę, na poziomie przedwojennym i dlatego sklepy wykute przeważnie prymitywnie w blokach skalnych, lub odbudowane „domowym sposobem", na dawnej, głównej ulicy handlowej, przepełnione są wszelkiego rodzaju towarami.

W sklepach londyńskich można dostać jedynie przedmioty „utility", to znaczy pierwszej potrzeby, ale na Malcie niema żadnych ograniczeń i wystawy przyciągają oczy przechodniów najbardziej luksusowymi artykułami skórzanymi, tekstylnymi, oraz żywnościowymi. Rozpiętość między poziomem mieszkaniowym a przeciętnym dziennym menu Maltańczyka jest olbrzymia, ponieważ mieszka on przeważnie, jak ostatni nędzarz europejski, jada natomiast i jest ubrany, jak nieliczni tylko wybrańcy naszych powojennych społeczności.

DWIE PLAGI

Maltańczycy w ogromnym napięciu oczekiwali rezultatów wybuchu doświadczalnej bomby atomowej na Bikini Gubernator Malty, eleganccy oficerowie, kobiety, robotnicy portowi, młodzież szkolna — wszyscy z zapartym oddechem czekali pierwszych wiadomości, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla wyspy, mierzącej 250 km kw., przeludnionej i pozbawionej wszelkiej obrony naturalnej, bomba atomowa Gdzieżby się miały podziać w razie bezpośrednio zagrażającego niebezpieczeństwa owe 1.800 mieszkańców, przypadających na 1 km kw. na wyspie? Schrony, przydatne podczas bombardowania innymi pociskami, byłyby zupełnie nieużyteczne, jeśli chodziłoby o bombę atomową. Pierwsze doświadczenie na Bikini nie udało się tak, jak oczekiwała tego opinia światowa [illegible] Maltańczycy, jak żaden inny naród [illegible] świecie, żyją ciągle pod grozą okrutnego niebezpieczeństwa.

[illegible] Maltańczyków jest Egipt. Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że jeśli Kanał Sueski można uważać za utarty szlak z Indii, to Malta stanowi idealny magazyn towarowy na Morzu Śródziemnym.

Toteż Maltańczycy nie przestają troszczyć się o to, jak zostanie ułożony przyszły statut, obowiązujący statki, przepływające przez Zatokę Adeńską.

Czy wyspa ich pozostanie nadal fortecą, czy stanie się bazą handlową, czy też poprostu skrawkiem zbombardowanej przez wroga i spalonej słońcem ziemi, nikomu nieużytecznej, opuszczonej i dziczejącej?..

Złoto — narzędziem walki politycznej

Pojedynek St. Zjednoczonych z państwami Europy

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nym zubożeniem Europy, charakteryzuje się zamrożeniem wszelkiego obrotu złotem i szukaniem pomocy w Stanach Zjednoczonych, największym bankierze świata, dzierżącym w swych rękach 2/3 światowych zasobów złota i kontrolującym ściśle rynki południowo amerykańskie. —

Produkcja złota, która w latach 1939—1941 przyniosła wartość 4.716 milionów dolarów (cyfry z okresu wojny nie są znane), nie wpłynie — wydaje się — na zmianę sytuacji obecnej.

POLITYCZNE KONSEKWENCJE

Polityczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest ciągle wysuwanie przez Stany Zjednoczone propozycji przywrócenia wolnej wymiany handlowej w świecie powojennym, która — rzecz jasna — pozwoliła Ameryce opanować bez reszty rynek ogólnoświatowy. Nic też dziwnego, że w tych warunkach normalną reakcją szeregu państw europejskich jest szukanie rozwiązań, któreby pozwoliły uniezależnić się od banku amerykańskiego i nieuchronnie z tym związanych koncesji politycznych.

JEDYNYM WYJŚCIEM DLA EUROPY — GOSPODARKA PLANOWA

Jedyną drogą, która ku temu dziś zmierza, jest gospodarka planowa lub kierowana. Obciąża ona wprawdzie społeczeństwo, nakładając na nie nowe obowiązki, pozwala jednak że a la longue przynieść większe korzyści dla społeczeństwa, niżby to można uzyskać drogą krótkowzrocznej polityki poddanie się pod władzę dolara. Nadzieje, związane z międzynarodowym funduszem stabilizacyjnym, opartym o układy w Bretton Woods, nie dały dotąd oczekiwanych wyników.

W tychże warunkach szereg państw, jak: Francja, Polska, Włochy, Czechosłowacja i inne — ograniczyły do minimum wysokość pożyczek USA, przyjmując je zresztą raczej w sprzęcie, [illegible] złocie, [illegible] ciężar odbudowy gospodarczej swych krajów przerzuciły na społeczeństwo

ZMIANA W POLITYCE WALL STREET

Takie stanowisko krajów europejskich zostało należycie zrozumiane na Wall Street. Oznaczało ono bowiem usamodzielnianie się gospodarcze Europy, [illegible] jest zasadniczo sprzeczne z współczesnymi założeniami polityki amerykańskiej. Dlatego też zmiana, która nastąpiła w orientacji amerykańskiej, była podyktowana w pierwszym rzędzie tymi względami. Przykładem tej zmiany są rezultaty ostatniej podróży min. Marca do St. Zjednoczonych, czy też przyznanie pożyczek dla tych państw, którym [illegible] przednio je wycofano. Tym razem żądanie koncesji politycznych nie szło w ślad za dolarami, czy obrabiarkami.

Pierwszy etap walki gospodarczej Europy z Stanami Zjednoczonymi wygrała jednak chyba Europa.

R. W.

Rzeczy ciekawe

Dzieje roweru

Historia roweru, tego tak ulubionego dzisiaj środka lokomocji w krajach skandynawskich, a przedmiotu najżywszego zainteresowania młodzieży całego świata, zaczyna się już w roku 1800, kiedy to przekonano się, że przy pewnej szybkości można swobodnie utrzymać równowagę ciała na dwóch kołach, ustawionych jedno za drugim. Przez długie lata nie było jednak mowy o masowej produkcji rowerów ze względu na minimalne zapotrzebowanie tego wehikułu, używanego z początku tylko w cyrkach.

Pierwsza fabryka powstała w Ameryce w r. 1886 i sprzedawała za cenę 150 dolarów(!) bicykle, ważące po 45 kg, których mógł „dosiadać" tylko bardzo silny mężczyzna. Niezbyt precyzyjna konstrukcja i brak łożysk kulkowych powodowały utratę znacznej energii przez tarcie łożysk.

Dalszy postęp odbył się w tempie po prostu błyskawicznym już przy końcu ubiegłego wieku waga rowerów zmniejszyła się do 12 kg, a w USA 4 miliony mieszkańców posiadało maszyny, za które płacono tylko po 50 dolarów. Od tej pory nie dokonano nowego wynalazku, który by zmienił zasadniczo wygląd roweru z lat 1900—1910. Cena tego przedmiotu „powszechnego użytku" spadła natomiast jeszcze o połowę dzięki zapotrzebowaniu wszystkich warstw społecznych, np. w Danii używa go sam król na równi z prostym robotnikiem.

Spis spółdzielni

Związek rewizyjny R. P. przy współpracy Związku Gosp. [illegible] „Społem", przeprowadza obecnie spis spółdzielni wg stanu na dzień 1 stycznia rb. Spis, który przeprowadzony będzie sposobem ankietowym, uwzględnia liczbę istniejących spółdzielni wszystkich typów, liczbę członków

Rezultaty zbiórki metali

W ramach działalności centrali złomu została przeprowadzona pierwsza zbiórka złomu i metali kolorowych na obszarze [illegible], która trwała od 25 października 1946 r. do 2 grudnia 1946 r. W okresie tym zebrano 6,305.419 ton złomu, 158.072 ton metali kolorowych [illegible]

Kurs jachtingu lodowego

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego organizuje w Węgorzewie (Mazury) kurs jachtingu lodowego (bojery).

Ośrodek w Węgorzewie przed wojną był jednym z większych ośrodków jachtingu lodowego w Europie. Niemcy organizowali tutaj międzynarodowe regaty bojerowe. Obecnie ośrodek posiada zespół wyremontowanych budynków oraz 30 bojerów-monotypów o powierzchni żagla 15 m. kw.

Uczestnicy kursu, młodzież [illegible] fachowych instruktorów.

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Czym się różni „zatrzymanie" od „aresztowania"

W mowie potocznej używa się niekiedy jednego wyrazu aresztowania dla oznaczenia obu tych pojęć. Trzeba [illegible] więc podkreślić, że [illegible] nie jest równoznaczne [illegible] aresztowa[illegible] pojęcie to wyrazn[illegible] ogólną zasadą tu jest, że aresztowanie może nastąpić tylko [illegible] mocy postanowienia Sądu, natomiast prawo [illegible] trzymania przysługuje szerszemu kręgowi osób, nawet prywatnych.

Jak głoszą przepisy „schwytanego na gorącym uczynku lub bezpośrednio w czasie pościgu potem, każdy ma prawo zatrzymać nawet bez postanowienia Sądu, jeżeli zachodzi obawa ucieczki schwytanego lub jeżeli nie można ustalić jego tożsamości. Odpowiednio szersze uprawnienia przysługują prokuratorowi i milicji.

Druga różnica zatrzymania i aresztowania jest, że aresztowanie może trwać dłużej (w toku dochodzenia najwyżej 3 miesiące, w śledztwie w zasadzie do 6 miesięcy), podczas gdy zatrzymanie winno trwać jaknajkrócej [illegible] w każdym razie nie dłużej niż 48 godzin.

Zatrzymanie kończyć się musi albo zwolnieniem natychmiastowym [illegible] dawać w ręce milicji, prokuratora [illegible] Grodzkiego i [illegible] zwolnieniu lub [illegible] aresztowanie. „Jeśli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczono podejrzanemu odpisu postanowienia Sądu o aresztowaniu, należy zatrzymanego wypuścić na wolność". Przetrzymanie zatrzymanego ponad 48 godzin, niesprawiedliwo[illegible] wić może przestępstwo, [illegible] które grozi Kodeks karą więzienia.

Postanowienie o aresztowaniu może zapaść tylko w określonych przypadkach, szczegółowo wymienionych w art. 165 K. P. K. Nosi ono nazwę aresztowania tymczasowego (do czasu rozpoznania sprawy, przeprowadzenia dochodzeń itd.) i następuje wtedy, gdy zachodzi uzasadniona obawa, [illegible] oskarżony będzie się ukrywał, gdy zachodzi uzasadniona obawa matactwa (w sprawach zagrożonych karą pozbawienia wolności do 1 roku i więcej), gdy oskarżony nie ma w kraju ani stałego pobytu, określonego zajęcia, [illegible] zachodzi trudność ustalenia jego tożsamości, wreszcie w przypadkach recydywy, przestępstwa zawodowego lub nałogowego.

Na postanowienie o tymczasowym aresztowaniu służy w [illegible] dium sprawy [illegible] obowiązany jest pouczyć aresztowanego, wskazując do kogo zażalenie [illegible]. Regulaminy Sądowe zwra[illegible] tym, aby [illegible] ograniczyć do [illegible] potrzeby".

(H. K.)

Egzamin dojrzałości

W „...” ukazał się artykuł ... „...” ... posła J... Żerkowskiego, wskazujący m. in. na wielki wkład spółdzielczości w akcję przedwyborczą Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Postawa — charakterystyczna dla demokracji demoliberalnych, gdzie masy faktycznie odsunięte są od udziału w kształtowaniu się rzeczywistości gospodarczej ulega szybciej likwidacji w ustroju demokracji ludowej po przez potężny proces aktywizacji mas w organizowaniu życia społecznego i gospodarczego. Kto bierze czynny i świadomy udział w borykaniu się z trudnościami i budowaniu cegła po cegle lepszej przyszłości, ten już przyjmuje na siebie część odpowiedzialności za dziś i za jutro, wyzbywając się jałowej negacji i skłonności do ulegania łatwej demagogii opozycyjnej.

Przypuszczenie nasze potwierdza obserwacja nastrojów, poprzedzających bezpośrednio wybory. Najbardziej może charakterystyczny i wyraźny obraz potwierdzający tę tezę stanowiła akcja przedwyborcza spółdzielców.

Spółdzielcze zgromadzenia wyborcze odbyły się w całym kraju. We wszystkich miastach wojewódzkich z Warszawą na czele. W niezliczonej ilości mniejszych miast i ośrodków. We wszystkich niemal zakładach, placówkach, fabrykach spółdzielczych.

Na przykład: w Warszawie poza wielkim zgromadzeniem przed wyborczym w dniu 12 stycznia, zwolano w poszczególnych placówkach „Społem" 9 zebrań z frekwencją po kilkuset osób, w poznańskim masowe zgromadzenia spółdzielców odbyły się jednego dnia w 15-stu miastach przy udziale ponad 10.000 osób. Podobnie w łódzkim, krakowskim, śląskim, kieleckim i innych województwach. Ogółem spółdzielczość przeprowadziła ponad 100 wieców i zgromadzeń przedwyborczych z frekwencją ok. 100 tys. ludzi. W wielu wypadkach były to najliczniejsze w ogóle w danej miejscowości zgromadzenia przedwyborcze i nastrój ich był uderzająco jednolity. ..., że spółdzielcy — członkowie potężnego dzisiaj ruchu o masowym zasięgu nie stanowią bynajmniej elementu jednolitego polityc... Należą do różnych partii, większość znajduje się poza partiami, a jako całość ruchu — poparli zblokowane partie demokratyczne. I charakterystyczną cechą zgromadzeń spółdzielczych ... były tylko barwy narodowe i tęczowe dekoracje, ale nastrój rzeczowego ustosunkowania się do zagadnienia wyborów.

Spółdzielcy — to ludzie, którzy z pełnym poczuciem odpowiedzialności stoją przy swych warsztatach pracy. — Spółdzielczość to ruch, który spowodował najbardziej powszechne włączenie mas w orbitę czynnego udziału w rozwiązywaniu trudnych problemów gospodarczych. Spółdzielcy zetknęli się z programem Bloku Demokratycznego na gruncie jego realizacji. I konfrontacja tego programu z postawionymi sobie celami i rzeczywistością, w której kształtowaniu biorą udział, doprowadziła ludzi zorganizowanych w szeregach spółdzielczych do jednego nieodpartego wniosku i poparcia stronnictw,

Wymiana handlowa polsko-węgierska

Węgierski minister handlu i spółdzielni, Aleksander Rónai, udzielił przedstawicielowi pisma „Magyar—Lengyel Ku..." wywiadu na temat stosunków handlowych pomiędzy Polską a Węgrami.

Minister Rónai oświadczył m. in., że Węgry zawarły układ handlowy z Polską po raz pierwszy 4 października 1945 r., odnowiony w czerwcu 1946 r. z ważnością do dnia 30 czerwca 1947 r.

W myśl tej umowy Polska dostarczy Węgrom 200 tys. ton węgla, 200 tys. ton koksu oraz rudę żelazną, sodę amoniakalną, ług, cynk i inne surowce przemysłowe, wzamian za węgierską ropę naftową — 40 tys. ton, benzynę — 20 tys. ton, gazolinę — 10 ton, winogrona — 6 tys. ton oraz 800 ton fasoli, papryki, owoców, skórę, narzędzie precyzyjne maszyny i wyroby farmaceutyczne.

Rok 1947 powinien — zdaniem ministra — doprowadzić do całkowitej konsolidacji w wymianie handlowej między obu krajami.

Jestem przekonany — oświadczył min. Rónai — że wymiana towarów ulegnie ożywieniu, a stosunki gospodarcze ... staną jeszcze bardziej pogłębione.

Rocznica rozgłośni szczecińskiej

W poniedziałek, 27 stycznia b. r. rozgłośnia szczecińska obchodzi pierwszą rocznicę swego istnienia.

Ta niezwykle ważna placówka Polskiego Radia powstała dzięki ofiarnej pracy ekipy technicznej P. R. w bardzo krótkim okresie czasu. Aparatura nadawcza z Gdańska, po remoncie w warsztatach Bydgoskich P. R. została przewieziona dnia 17 grudnia 1945 r. do Szczecina i zainstalowana w przeciągu 6-ciu dni. W Wieczór Wigilijny po raz pierwszy przemówił Szczecin jako dziewiąta radiostacja polska. Po przeprowadzeniu prób technicznych, dnia 27. 1. 46 r. odbyło się oficjalne otwarcie rozgłośni.

Radiostacja Szczecińska roz... pracę w niezwykle trudnych warunkach technicznych z mocą 0,8 KW w ... nie. W ciągu roku urządzone zostały studia, zainstalowany został nowy stół amplifikatorski oraz aparatura kontrolna amplifikatorni. W najbliższych tygodniach Szczecin otrzyma połączenie kablowe z Gdańskiem i będzie słyszalny na fali ogólnopolskiej. Prowadzone są także przygotowania do wzmocnienia mocy radiostacji do 10 KW oraz zamiany prymitywnych masztów antenowych przez żelazną konstrukcję.

Przed zjazdem dziennikarzy w Pradze

Międzynarodowa organizacja dziennikarzy „International Organisation of Journalists", która pierwszy swój zjazd po wojnie odbywała w roku ub. w Kopenhadze, urządzi swój tegoroczny zjazd w Pradze, a to od 3 do 7 czerwca. Zjazd ten będzie miał dla międzynarodowej organizacji i wzajemnych stosunków pomiędzy dziennikarzami poszczególnych państw wielkie znaczenie.

Zjazd bowiem ma zatwierdzić nowy statut organizacyjny, a obrady dotyczyć będą zagadnień wolności prasy i uregulowania stosunku państwa do prasy. Prasa angielska właśnie w tych dniach poświęca wiele uwagi kwestii ustosunkowania się państwa do prasy, a czasopismo „New Statesman and Nation" w jednym z ostatnich numerów dodatnio komentuje uregulowanie tego stosunku w Czechosłowacji, zalecając takie rozwiązanie innym państwom.

W zjeździe weźmie udział około 300 delegatów organizacji dziennikarskich z całego świata. Przybędą prawdopodobnie trzy delegacje ze Związku Radzieckiego, a to rosyjska, białoruska i ukraińska, liczna delegacja przybędzie z Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Oczekiwane są również liczne delegacje z państw Europy południowej i wschodniej jako też z państw skandynawskich i zaoceanicznych.

Po obradach zjazdowych uczestnicy według własnych upodobań urządzą wycieczkę na Słowaczyznę albo do zachodnio-czeskich miejscowości kąpielowych, a niewątpliwie także zechcą zapoznać się bliżej z Pragą i jej zabytkami historycznymi.

Dla zabezpieczenia przed powodzią

Całością akcji przeciwpowodziowej kieruje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, w skład którego wchodzą delegaci zainteresowanych ministerstw i urzędów. Komitet powołał wojewódzkie i powiatowe komitety przeciwpowodziowe.

Komisja techniczna GKP zbadała sytuację na Wiśle i Odrze oraz ustaliła najbardziej pilne prace dla zabezpieczenia dolin tych rzek przed powodzią. Na cel ten uzyskano kredyty doraźne w wysokości 132 milionów złotych. Na Wiśle stan zabezpieczeń powodziowych doznał znacznej poprawy, natomiast na Odrze wskutek wielkiej ilości zwalisk mostów i braku lodołamaczy, sytuacja na wypadek powodzi mogłaby się przedstawiać poważnie. Komitet czyni starania, aby zbiornik w Odmuchowie na Odrze, wykorzystywany dla celów energetycznych, mógł być przeznaczony na czas powodzi na zbiornik retencyjny, który pochwyciłby część fali powodziowej, zmniejszając w ten sposób niebezpieczeństwo powodziowe w dolinie Odry.

Przygotowano środki zaopatrzenia powodzian na wypadek powodzi (materiały odzieżowe, środki żywnościowe, kuchnie polowe itd.) i zmagazynowano je w miejscach najbardziej zagrożonych. Celem zmniejszenia w przyszłości niszczącej siły nurtu górskich potoków, Komitet przystępuje do ustalenia planów zalesienia stoków i nieużytków w Beskidach oraz w Sudetach.

Pismo zdradza charakter

Pismo człowieka odzwierciadla jego charakter z taką samą dokładnością, z jaką czyni to lustro, odnośnie do jego zewnętrznej postaci.

Pisanie wprost ręką umożliwia wychodzącym z mózgu podniętom przenoszenie się aż na koniec palców, odzwierciadlając wiernie stopień siły lub słabości ciała i ducha piszącego. Przy pisaniu współpracuje około pięciuset zarówno wielkich, jak małych muskułów, a kształt skreślonych liter określa nieomylnie charakter ich autora.

Spróbujcie napisać atramentem kilka zdań, liczących ogółem co najmniej 50 słów na kawałku papieru.

1. Jeżeli wierzchołki waszych liter są przeważnie ostre, jest to najlepszym dowodem waszej energii i pewności siebie. Widać, że ulegacie licznym i różnorodnym podnietom, a opieszałość innych wywołuje w was niekiedy rozdrażnienie.

2. Jeżeli wierzchołki stawianych przez was liter mają kształt raczej zaokrąglony, znaczy to, że jesteście z natury serdeczni, uczuciowi i rozważni.

3. Wielkie rozmiary liter świadczą o skłonności do entuzjazmu i nawiedzających was okresach natchnieniach. Prawdopodobnie posiadacie znaczne i wielokierunkowe uzdolnienia, brak wam jednak jakiejś specjalnej dziedziny zainteresowania.

4. Małe litery dowodzą zdolności do koncentracji i staranności w szczegółach. Wyrastacie ponad przeciętność i odznaczacie się wyrafinowanym, artystycznym smakiem, zwłaszcza w zakresie literatury.

5. Jeżeli pismo wasze jest spokojne i naturalne, bez ekstrawagancji i zakrętasów, dowodzi to, że i wy sami jesteście ludźmi godnymi zaufania, poczciwymi, rzetelnymi i szczodrymi. Macie czułe na cudzą niedolę serce i troszczycie się o wszystkich gorzej od was sytuowanych.

6. Jeśli litery wasze mają kształt otwarty, wówczas i wy sami macie naturę szczerą, prostą i prawdomówną. Pytani w jakiejś kwestii o zdanie dzielicie się nim bez zastrzeżeń i skłonni jesteście domagać się wzajemnej w podobnych wypadkach otwartości. Potraficie zapominać o wyrządzonych wam krzywdach i gotowi jesteście wybaczać tym, którzy byli ich sprawcami.

7. Jeśli litery wasze są rozwarte dowodzi to, że jesteście człowiekiem wstrzemięźliwymi ostrożnym. Chętnie pozostajecie sami z sobą, i to jest przyczyną dla której ludzie uważają was za odludka.

8. Jeżeli litery wasze są ścieśnione, jedna przy drugiej — dowodzi to indywidualizmu i wstrzemięźliwości. — Zamknięci w sobie unikacie poufałości. W sprawach finansowych cechuje was przesadna niejednokrotnie ostrożność.

9. Piszecie starannie, dociągacie litery do ostatniej linijki, przekreślacie u góry wszystkie „t" i stawiacie kropki nad wszystkimi „i"? Dowód to, że kierujecie się przyjętymi ogólnie zasadami i głosem powszechnej opinii. Jesteście dokładni i odznaczacie się zamiłowaniem do porządku. Zabierając głos potraficie dobrać odpowiednie dla każdej sytuacji słowa.

10. Piszecie niedbale? Łatwo się zapalacie i dzięki temu nierzadko zdarza się wam znaleźć w niemiłej sytuacji. Jesteście niedyskretni, jeśli nie w słowach, to w zachowaniu i czynach.

11. Piszecie w znacznych odstępach? Cechuje was marnotrawność, ale płacicie również szczodrze za siebie, jak i za innych. Jesteście łatwi i towarzyscy we współżyciu. Ludzie chętnie się przed wami zwierzają.

12. Małe odstępy między liniami świadczą o braku bojności. Chętnie rozkazujecie drugim i potraficie być niekiedy uparci. Cecha ta nie powinna przekraczać pewnych określonych granic.

Zaopatrzenie w skórę i buty ulegnie w następnych miesiącach znacznej poprawie

(S) Działalność *Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego* dzieli się na 3 odcinki: produkcję garbarską, produkcję obuwia i produkcję pasów pędnych oraz rymarską. Jeśli idzie o całokształt produkcji w roku ubiegłym to garbarska produkcja wykonana była w 100%, — obuwia w 91,6%, natomiast produkcja pasów pędnych z początku roku z powodu braku skór i należycie zorganizowanych warsztatów pracy dawała zaledwie do 1.200 kg miesięcznie pasów gotowych. W miesiącu grudniu dzięki reorganizacji produkcji i napływowi odpowiednich skór oraz procesów produkcyjnych ilość ta wzrosła do 4 700 kg.

Na produkcję pasów pędnych Zjednoczenie kładzie szczególny nacisk, gdyż sprawa ta łączy się ściśle z utrzymaniem w ruchu całego przemysłu polskiego, — który zależy od posiadania odpowiedniej ilości tych pasów.

Zaopatrzenie w skóry surowe, ten zasadniczy surowiec, w pierwszym półroczu zwłaszcza pod jego koniec, wskutek znacznych ograniczeń ubojowych, napływało słabiej wskutek czego w okresach letnich i jesiennych dał się odczuć dotkliwy brak surowca, którego część była uzupełniana przez dopływ skór pochodzenia zamorskiego.

Jeśli idzie o odcinek zaopatrzenia w garbniki roślinne i chemikalia, sytuacja przedstawia się cokolwiek lepiej. Zaopatrzenie fabryk obuwia w okresie roku 1946 stało na poziomie zadowalającym fabryki okręgu krakowskiego i plan produkcji w tym dziale był prawie całkowicie wykonanym.

Należy zaznaczyć, że produkcja przedsiębiorstw garbarskich znacznie przewyższa konieczne zaopatrzenie miejscowych fabryk i poważny odsetek skór z garbarni miejscowych wysyłany jest do innych Zjednoczeń, a przede wszystkim do największej fabryki obuwia „Bata" w Chełmku dla dalszej przeróbki na obuwie. W końcu ubiegłego roku sytuacja na odcinku zaopatrzenia fabryk garbarskich w skóry surowe poprawiła się, przede wszystkim dlatego, że rozpoczęły przychodzić zakupione przez Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego znaczne transporty skór zamorskich, zakupionych w płd. Ameryce oraz garbnik roślinny również pochodzenia zamorskiego w ilości pozwalającej na pracę przez szereg najbliższych miesięcy roku bieżącego (obecnie odbiera się z Gdyni 450 ton). Należy podkreślić, że Ameryka jest światowym centrum skór surowych i garbników roślinnych.

Jeśliby przesyłki, które zostały sygnalizowane i których kupno zostało dokonane w ubiegłym roku — nadeszły w terminach odpowiednich — niewątpliwie w drugim kwartale roku bieżącego fabryki nasze byłyby w pełni uruchomione.

Biorąc to pod uwagę przewidywania nasze na rok 1947 są optymistyczne i chociaż pierwszy kwartał będzie jeszcze dość ciężki w zakresie zaopatrzenia w skóry surowe, to jednak planowania nasze w kwartale II-gim i następnym kształtują się bardzo pomyślnie. — W chwili obecnej jesteśmy w toku opracowania planu produkcji skór i obuwia na kwartał II-gi i liczby te wykazują znaczne zwiększenie projektowanej produkcji na wszystkich odcinkach.

Dla wszystkich 3 sektorów naszej produkcji zostały w drugiej połowie roku ubiegłego zawarte umowy zbiorowe, — które regulują warunki pracy i płacy w całym przemyśle skórzanym.

Z życia Partii

Nowy Komitet PPS

Dnia 15 bm. odbyło się w powiecie Miechowskim, w Trzonowie zebranie, na którym został założony nowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej.

Po zagajeniu i referacie politycznym sekretarza PK PPS w Miechowie, tow. Gwoździa, wybrano Komitet, do którego weszli: tow. Niedopytalski jako przewodniczący, tow. Janus — wiceprzewodniczący, tow. Gątkiewicz — sekretarz i tow. Nocoń — skarbnik.

Nowy komunikat PPS

(o. d.). W niedzielę 2 lutego br. odbędzie się w Szczucinie uroczysta inauguracja kursów dla Hufców Budowlanych „Świt". Należy nadmienić, że pierwsze Hufce Budowlane zostały zorganizowane w woj. kieleckim. Ponieważ wyniki osiągnięte na tych kursach były b. zadawalające, za przykładem województwa kieleckiego również Wojewoda krakowski zajął się organizowaniem młodzieży wiejskiej, małorolnej w „Hufce Budowlane", gdzie młodzi chłopcy mogą się nauczyć praktycznych zajęć z zakresu budownictwa. Akcja ta ma szerokie powodzenie, gdyż daje młodzieży wiejskiej fach w rękę [illegible] powinno się przyczynić do zwiększenia wykwalifikowanych sił roboczych w kraju, jak również do polepszenia materialnych warunków małorolnej ludności wiejskiej.

Teatr robotniczy w Nowym Sączu

Teatr Robotniczy w Nowym Sączu, jedna z najstarszych placówek kulturalnych miasta, mająca swoją tradycję i bogatą historię, natychmiast po okupacji przystąpił do pracy. Brak sali teatralnej nastręczał wielkie trudności w zrealizowaniu planów nakreślonych przez dyrekcję Teatru.

Dzięki wysiłkom i zabiegom dyrektora Teatru tow. Turskiego Stefana, — który przy pomocy tow. Palczewskiej Heleny, tow. Denenfeldowej Felicji, tow. Słotwińskiej Marii i poparciu miejscowego Komitetu PPS w niedługim czasie bo pod koniec roku 1945 wystawił „Zemstę" Fredry, „Wesele" Wyspiańskiego, „Ludzie na krze" Wilhelma Wernera, w przekładzie Mariana Szyjkowskiego, „Małżeństwo Loli" H. Zbierzchowskiego, „Ordynans w zalotach" St. Turskiego, „Krowoderskie zuchy" St. Turskiego, i „Wojna z babami" St. Turskiego.

Z kolei na scenie Teatru Robotniczego odbyła się premiera „Krakowiaków i Górali" Jana Nepomucena Kamińskiego. Inauguracją premiery był setny występ znanej aktorki tow. Denenfeld Felicji.

Sztuka dzięki sprężystej i wytrawnej reżyserii tow. Palczewskiej Heleny opanowana bez zarzutu. Kierownictwo muzyczne spoczywające w rękach tow. Waltera Jana, który w miarę siły i możności, wywiązuje się z zadania dodatnio. Dekoracje wykonane przez artystę-malarza tow. Lenczewskiego Czesława, sprawiają efektowne wrażenie a piękne regionalne kostiumy dopełniają całości.

Sztuka ta od kilku tygodni nie schodzi z afisza i cieszy się nadal silną frekwencją.

Życzyć należy tej placówce dalszego pomyślnego rozwoju, tym więcej, że Teatr Robotniczy uzyskał budynek Teatru Miejskiego, co w dużej mierze ułatwia pracę.

8 lat więzienia za podżeganie do zbrodni

(S) W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie przeciwko dwom oskarżonym Agnieszce Grzybowej i Karolinie Sławkowej, które zostały skazane po 8 lat więzienia każda za podżeganie do popełnienia zabójstwa na osobie dorożkarza Grzyba.

Grzyb został zabity przez znajomego Sławkowej Czarneckiego, który z więzienia zbiegł. Obrońcy zgłosili odwołanie od wyroku.

Rejestracja pracowników Służby Zdrowia

Ministerstwo Zdrowia przypomina niniejszym, że rejestracja personelu Służby Zdrowia trwa w dalszym ciągu i kończy się dnia 7 lutego br. Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy posiadający uprawnienia do wykonywania zawodu lekarza, lekarze-dentyści, farmaceuci, pielęgniarki, felczerzy, położne, technicy dentystyczni.

Niezarejestrowani nie będą figurowali w urzędowym spisie personelu Służby Zdrowia i będą ponosili z tego powodu wszelkie konsekwencje. Zarejestrowanie się leży we własnym interesie personelu Służby Zdrowia.

Osoby uchylające się od obowiązku rejestracji w myśl dekretu z dnia 10 sierpnia 1946 roku o rejestracji pracowników Służby Zdrowia podlegają karze aresztu do trzech miesięcy lub karze grzywny do 3 tys. zł. oraz utratę praw wykonywania zawodu na okres dwóch lat.

Z pobojowisk, cmentarzy zbierano dokumenty aby...

(o. d.). Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, które wraz z odpowiednimi placówkami prowincjonalnymi współpracuje z Międzynarodowym Biurem Informacyjnym Ligi Czerwonych Krzyży w Genewie mogło zebrać informacje o rannych, zabitych i zaginionych w czasie wojny.

Z pobojowisk i cmentarzy zbierano dokumenty i wszelkie przedmioty należące do zmarłych. Materiały te i informacje sporządzały i nadsyłały nie tylko placówki P. C. K., ale również Zarządy gminne, szpitale, schroniska i t. p. W ten sposób w czasie sześciu lat wojny powstało wielkie archiwum strat wojennych. Znajdują się tam wykazy jeńców, wyciągi z ksiąg cmentarnych z Aktów Generalnego Archiwum Wojskowego w Berlinie, otrzymane przez Niemiecki Czerwony Krzyż.

Obecnie napływają do biura za pośrednictwem władz i osób prywatnych materiały z różnych obozów koncentracyjnych, z których sporządza się kartoteki alfabetyczne ułożone. Spis ten obejmuje już przeszło milion nazwisk.

Ponieważ Niemcy masowo wywozili dzieci polskie w głąb Niemiec, umieszczając je w rodzinach niemieckich, które starały się wynarodowić je, zacierając ślady ich pochodzenia, wobec tego na terenie byłego państwa niemieckiego powstał Polski Komitet Sierot.

Komitet ma swą stałą siedzibę w Lubece, zadaniem jego jest wyszukiwanie i odbieranie polskich dzieci od rodzin niemieckich.

JÓZEF GARDECKI (53)

Było nas trzech

Bywały wieczory, że któremuś z nas rysowało się kiepsko, czuł się „cholernie". Wtedy jedno mrugnięcie w stronę koleżków, jeden ruch głową lub jedno słówko, i już wysypywaliśmy się cichaczem we trzech na operę nie doczekawszy nawet godziny dziewiątej.

Janek lubił przewodzić gromadzie, a miał po temu wewnętrzne i zewnętrzne warunki. Prócz wzrostu wspaniałego, głos jego potrafił być rozkazujący i w połączeniu z oczami wywierać na otoczenie sugestię, niecić zapał i brawurę. W zupełności licował doń gest Stefana Czarnieckiego, gdy atakując Szwedów wspiął konia, skoczył w odmęty morza i krzyknął: „Bracia, kto w Boga wierzy, za mną"!...

Nygusostwo nasze operowe zaczęło już być znane i zaraźliwe. Szliśmy przecież kupą, zawsze we trzech, koledzy to wiedzieli. Janek był kawalarz, lubił robić dla żartu rzeczy niepowszednie. Raz przyszła mu w szkole fantazja „zbuntować" cały kurs. Wstał niespodzianie od sztalug i z emfazą zakomenderował:

— Panowie, w tej chwili trzy największe polskie gwiazdy operowe śpiewają „Goplanę"! Czy nie wstyd tracić tak świetną okazję?... Dosyć tego rysowania! Chłopcy, kto w Boga wierzy, za mną!

I o dziwo, rysowanie porzucono. Jeden wstydził się drugiego. Nikt nie chciał być „tchórzem ostatnim"... Raz, dwa, schowano węgle, pędzle, kredki, zwolniono zdziwionego modela, i cały szkolny oddział, złożony z szesnastu pracowitych ludzi, pędził z Krakowskiego Przedmieścia obok Bernardynów, ulicą Nowo-Miodową, Senatorską do teatru Wielkiego za tym wysokim, rozwichrzonym, gestykulującym i dowcipkującym po drodze, przemiłym drabem.

Stach nie lubił się śpieszyć. Z polecenia lekarza musiał oddychać tylko nosem, podążał więc na końcu gromadki. Ale i on, podniecony rozpędzoną watahą, zapomniał o higienie i, żeby dokuczyć dryblasowi, recytował mickiewiczowskiego „Farysa", z przesadą imitując Jankowy sposób deklamowania:

O szalony,
Gdzie on gonił
Tam od jasnych słońca grotów
Głowy jego nie osłoni...

Woźni, przyjaciele nasi, wpuścili całą pakę po dziesięć kopiejeczek od osoby. Umieścili nieznacznie po kilku drapichrustów w różnych przejściach i rzędach.

Chryja ta ogromnie się młodemu towarzystwu podobała. Janek miał takt — posłuchu dla siebie nie nadużył. Ale parę razy byliśmy w ten sposób gromadą w teatrze.

Raz, gdy ich tak wiódł zahipnotyzowanych kupą na operę, a woźni teatralni wpuścić rozhasowanej bandy nie chcieli, bo wieczora tego spodziewali się surowej kontroli, powiódł ich przez całe miasto aż na cmentarz powązkowski szukać po ciemku wrażeń. Pomagając jeden drugiemu — przesadziliśmy wysoki mur cmentarny. Nie pozostał nikt, bo znowu nikt nie chciał być „tchórzem ostatnim". Noc czarna — choć oko wykol. Błądzenie między grobami okazało się mniej straszne niż przypuszczaliśmy. Wiatr wyciem napędzał trochę strachu. Ponury szum drzew nawodził myśli o duszach pokutujących. Złowrogi księżyc ukazywał się chwilami spoza ciężkich, rozczochranych chmur i na krótko rozjaśniał drogę. Mimo przestrzegania ciszy i ostrożności — nie udało się nam dojść do celu wycieczki: katakumb i grobu znakomitej artystki, Wiśniowskiej. Psy zwietrzyły nieproszonych gości. Ujadając obskoczyły nas ze wszystkich stron. Nadbiegli stróże nocni — gwiżdżąc i trąbiąc na alarm. Otoczeni musieliśmy się poddać. Janek wymownie sprawę wyjaśnił. Wiele było krzyku i stróżowskiego złorzeczenia. Zajście skończyło się na ostrzeżeniach, przeprosinach, dowcipach i obfitym poczęstunku papierosami...

Znaliśmy już teatr dobrze od przodu. Los zdarzył, że mogliśmy go poznać i od tyłu. Mogliśmy pójść za kulisy, obejrzeć maszynerię, zajrzeć w każdy kąt, być tam, gdzie szarej publiczności nie wpuszczają.

Z młodszego kursu rysunkowego przeniesiono do naszego oddziału zezowatego malarza o długiej szyi. Był to uczeń dekoratorni teatrów rządowych. Blady ten młodzieniec zaprzyjaźnił się z nami bardzo prędko

W miejskim zakładzie dla słabych

Czy 5-cio letni Sąpiel Antoni odzyska władzę sparaliżowanych nóg

(o. d.) Przy ul. Kapucyńskiej 11 mieści się „Zakład dla Słabych" prowadzony przez Miejski Komitet Opieki Społecznej od marca 1941 roku. Posiada on 24 sypialnie, rozmieszczone na pierwszym i drugim piętrze, łazienki, kuchnie, pralnie, gabinet lekarski, oraz jadalnię i świetlicę.

Obecnie przebywa w Zakładzie 75 podopiecznych, którzy są starzy słabi, bez rodzin, pochodzący ze wszystkich sfer społecznych. Zarówno wdowa po profesorze uniwersytetu, generale wojsk polskich, jak i zniedołężniała służąca, lub robotnik, znajdują tu opiekę, przytułek i dom.

Wydatki za ich utrzymanie pokrywa Miejska Op. Społ. jak i dotacje z Warszawy, natomiast osoby, które mają jakieś zasoby dopłacają za siebie, na przykład obecnie znajdują się w Zakładzie trzy osoby płacące miesięcznie po 600 zł. Zakład jest dobrze prowadzony mimo skromnych środków materialnych. Personel składa się z 15 osób, o którym podopieczni wyrażają się z pełnym uznaniem. Wyżywienie jest proste, ale pełnowartościowe i wystarczające, trzy posiłki dziennie, z których śniadanie składa się z kawy, chleba ze serem, — obiad z zupy i drugiego dania, na kolacje otrzymują podopieczni różne potrawy mączne jak zacierki na mleku itp.

Podopieczni, którzy przeważnie cały dzień spędzają w łóżkach ze względu na swój stan zdrowia, odczuwają wielki brak książek i czasopism. Trzebaby przez ofiarowanie zbędnych książek lub czasopism oraz przeczytanych [illegible] przyjść z pomocą Zakładowi.

W ambulatorium ordynuje codziennie przez dwie godziny 1 lekarka, która ma do pomocy 2 fachowe siły pielęgniarskie. Charakterystyczną cechą Zakładu jest wzorowy porządek i czystość.

Podopieczni odczuwają jeszcze duży brak bielizny osobistej. Niełatwo [illegible] również z bielizną pościelową, dlatego też utrzymanie należytej czystości jest dużą zasługą personelu. Między starszymi znajduje się w chwili obecnej dwoje dzieci. Jedno z nich 5-cio letni Sępiel Antoni cierpi na zanik nerwów w kończynach dolnych co uniemożliwia mu chodzenie. Choroba ta jest jednak do wyleczenia, trzebaby jednak dziecko [illegible] do odpowiedniego szpitala — i poddać kuracji. Niestety brak funduszów uniemożliwia leczenie chłopca.

Mamy jednak nadzieję, że Miejska Opieka Społeczna, która taką troskliwą opieką otacza specjalnie dzieci nie zapomni i tym razem o biednym małym chłopcu.

Z cyklu „Poznaj Świat"

Doc. Dr. J. Fudakowski: „Sahara i Afryka stepowa" z cyklu wykładów popularnych „Poznaj świat". Odczyt pod tym tytułem, urządzony staraniem P. T. G. i T. U. R. odbędzie się we środę, dnia 29 bm. o godz. 19-tej w sali wykładowej Instytutu Geograficznego U. J., ul. Grodzka 64.

Na mieście mówią że...

...dotychczas nie ma sposobu na bezczelnych smarkaczy, którzy drwiąc sobie z konduktorów i motorowych, odbywają podróże na gapę na buforach tramwajowych i stopniach narażając ruch uliczny na możliwość katastrofy i siebie na kalectwo.

Wytrwałość ich w uprawianiu tego „sportu" zdemaskowała się, gdy prawie wszystkie wozy jedynki pozbawione zostały żarówek nadbuforowych.

Obiecujący ulicznicy łączą widocznie przyjemne z pożytecznym elektryfikując swoje mieszkania lub pomagając „prywatnemu sektorowi" sprzedaży żarówek na tandecie.

Ale dlaczego za tę „sportową" kradzież musi płacić konduktor?

Dlaczego smarkacz nie odpocznie sobie w Izbie Zatrzymań dla nieletnich?...

Walka z nadużyciami

W ubiegłym miesiącu kontrola ujawniła wystawianie fikcyjnych zleceń, przywłaszczanie towarów i nielegalne przydziały w Nowym Sączu, spowodowanie zbędnych kosztów za postój wagonów w sumie około 20 tys. zł. w Krakowie, zepsucie 40 ton kukurydzy w czasie transportu.

Wnioski o ukaranie skierowane zostały do Komisji Specjalnej.

16 biur rolnych pracuje w Sam. Chłopskiej

Wojewódzki Zarząd Samopomocy Chłopskiej w Krakowie po Izbie Rolniczej przejął obecnie 16 powiatowych biur rolnych, gmachy po Izbie Rolniczej w Krakowie oraz wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady

„Liga walki z bolszewizmem" przed sądem

Aby poprawić sobie markę chwalił się że zamordował człowieka

(S) Wczoraj rozpoczął się proces przeciw 14 oskarżonym, członkom bandy dywersyjnej „Liga walki z bolszewizmem". Był to człon organizacji dywersyjnej NSZ. Banda ta dokonywała w czasie od kwietnia do listopada mordów i rabunków na terenie woj. krakowskiego.

Akt oskarżenia został odczytany oskarżonym w więzieniu. Oskarżeni, studenci Ptak, Nagięć, Meus, Szuro, Jerzy Wacik i dalsi członkowie Babiuk, Chmielarczyk, Fuczek, wszyscy należeli do AK, a większość ich zdobyła kiedyś poważne odznaczenia.

Na wstępie adwokaci wnieśli wniosek o zbadanie stanu umysłowego Fuczka, Galosa, Meusa i Tatarucha. Sąd postanowił wydać orzeczenie po przesłuchaniu oskarżonych.

Pierwszy zeznaje osk. Ptak Stanisław, dowódca bandy, student prawa UJ, pseudonim „Kruk". Stwierdził on, że do wstąpienia w szeregi „organizacji" skłoniły go pewne przejścia psychiczne. Podkreśla, że partyzantka, do której należał podczas okupacji, weszła mu w krew. Nie mógł się skupić podczas nauki i wstąpił do organizacji.

Przewodniczący w szeregu swych pytań i odpowiedzi udzielonych przez oskarżonego, wykazuje, jak błędna jest rzekoma „idea" podobnych organizacyj, jak bezprawne są mordy dokonywane na ludziach rzekomo szkodliwych, bo tylko sąd jako instytucja prawomocna ma prawo usuwać szkodników z szeregów społeczeństwa.

Oskarżony twierdzi, że jest głównym winowajcą wszystkich tych poczynań, wyznaje, że jest zbrodniarzem i że przy końcu swej fatalnej działalności nie wytrzymywał już nerwowo — zaczął pić nie mogąc podźwignąć odpowiedzialności dowódcy w tych warunkach. Przewodniczący stwierdza, że oskarżony zrzuca główną winę na „organizację" i podkreśla, że należenie do AK, czy innej organizacji podziemnej za czasów okupanta było honorem, bo miało na celu walkę z hitlerowskim najeźdźcą, należało tylko po odzyskaniu niepodległości zrozumieć, że AK przeszło do historii i już nie tajne organizacje, a praca w szeregach społeczeństwa — jest patriotyzmem.

Wielkie wrażenie czynią zeznania o torturowaniu członka PPR Dury w Zalasach przez oskarżonego Ptaka, który dopiero po 3 godzinnym katowaniu kazał wyprowadzić go do lasu i tam zastrzelić, a dla pewności dobić Galasowi.

Drugi z kolei zeznaje oskarżony Celestyn Nagięć, uczeń Liceum Rybackiego, który stwierdza na końcu zeznań: „gdybym uważał, że wszystko w „organizacji" jest w porządku, tobym z niej nie wychodził". Następnie Jerzy Wacik, student Politechniki na drugim roku, syn nauczyciela, nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

Ostatni zeznaje Adam Meus, student UJ, który robi wrażenie bardzo spokojnego „ślamazarnego", jak go nazywali towarzysze. Jest on jednym z tych, którzy według zdania adwokatów mają być obciążeni psychicznie. Meus istotnie przychodził na badania do szpitala OO. Bonifratrów, cierpiał na schizofrenię. Broni posiadanej z czasów partyzantki nie oddał, bo bardzo broń lubi, polecone rozkazy spełniał przyzwyczajony do dyscypliny.

Natomiast do zabicia oficera radzieckiego oskarżony nie przyznaje się. Rzekomo chwalił się tylko czynem niepopełnionym przed kolegami „aby sobie poprawić markę".

Oskarżeni nie przyznają się do zarzucanych im czynów, zgadzają się jednak, że działalność ich bandy była dla Państwa szkodliwa.

Cały dotychczasowy tok przewodu sądowego był poglądową lekcją dla tych wszystkich, którzy w tajnych organizacjach chcą widzieć w dalszym ciągu ideowość, a tymczasem pod przykrywką organizacji grasują w nieokiełzanej chęci łatwego zysku. Rozprawa odłożona została do dnia dzisiejszego, godz. 9 rano.

Oskarżonych bronią z urzędu adwokaci: wybitny adwokat warszawski, obecnie zamieszkały w Krakowie, Mieczysław Ettinger, Aschenbrenner, Milz, Dudek, Rymar. Publiczność z powodu szczupłości miejsca wchodzi na salę tylko za biletami.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 30 stycznia 1947 r. (czwartek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.03 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna. 7.15 Wiadomości oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Borodin: Tańce połowieckie z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Stylizowane pieśni japońskie. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Koncert dla szkół. Transmisja z sali „Roma" 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.45 Rozmaitości. 15.00 Muzyka. 15.25 5 minut poezji. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Jan Brahms — kwartet smyczkowy op. 51 Nr 1. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka chóralna. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Mozaika o zmierzchu". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Rozmowy o życiu i sztuce. 19.30 Utwory skrzypcowe. 19.45 „Odpowiadamy na listy". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert symfoniczny. 21.00 Słuchowisko pt. „Podwójny człowiek" wg Bolesława Prusa. 21.25 „Nasze pieśni". 21.45 „Pokrzywy nad Brdą". 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.10 Wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Transmisja z Katowic. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

APOLLO — SZTUKA: Film „Metro-Goldwyn-Mayer" z Myrną Loy i Clarkiem Gablem Dwaj rywale.

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Waltera Disney'a Królewna śnieżka.

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej Klatka słowicza

WARSZAWA: Zaklęta narzeczona

GDAŃSK: Bohater „Robin Hooda" Errol Flynn w filmie „Książę i żebrak"

WOLNOŚĆ: Urocza baśń filmowa Zaczarowany świat

SCALA: film produkcji szwedzkiej „W okowach lodu"

ŚWIT: Zakazane piosenki.

Uwaga! Ważność passe-partout do kin krakowskich jest przedłużona do 28 lutego br. W wypadku wyczerpania kuponów O. Z. K. wydaje nowe.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 14.30 „Wesele" — Stanisława Wyspiańskiego;

godz. 18.30 „Dom otwarty", Michała Bałuckiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót" — komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 18.30 „Świętoszek", Moliera.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 — „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Noworoczna wyborowa". Rewia z Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA, godz. 11.30 — „Abecadło z pieca spadło" — przedstawienie zamknięte.

GROTESKA — godz. 19 „Wesoła Wdówka", operetka Lehara.

KOLĘDA NARODU POLSKIEGO

Wydział Kultury i Oświaty przy OKZZ w Krakowie wystawia widowisko p. t. „Kolęda Narodu Polskiego" w wykonaniu Ochotniczego Zespołu Artystycznego Kierowników świetlic przy krakowskich zakładach pracy. Widowisko odbywać się będzie w Starym Teatrze — duża sala — w dniach 28, 29, 30 i 31 stycznia 1947 r. o godz. 15.30.

WYSTAWY: Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański, od godziny 10—16.

Czy grozi zagłada rodu ludzkiego z braku miejsca na ziemi?

Amerykańskie „Biuro Ludnościowe" pokusiło się o następujące obliczenie: jeśli ludzie będą się mnożyli w ciągu najbliższych 300-tu lat w tempie ostatnich kilku stuleci, ich liczba na ziemi wzrośnie... dziesięciokrotnie. Czy ziemia którą mamy pod stopami, wykarmi te rosnące miliardy głodnych ust?

PYTANIE KTÓRE DRĘCZY UCZONYCH

Nie po raz pierwszy ludzie zadają sobie to pytanie. Angielski ekonomista Tomasz Robert Malthus blisko 150 lat temu w swojej słynnej rozprawie odmalował straszny obraz nieuniknionej zagłady rodu ludzkiego. Miała ona nastąpić skutkiem stałego, geometrycznego wzrostu zaludnienia naszego globu, za którym nie nadąży nigdy produkcja środków żywności. Proroctwa Tomasza Malthusa, który wręcz nawoływał współczesnych, aby pozostawali w stanie bezżennym i nie płodzili dzieci — nie sprawdziły się. Liczba ludzi na ziemi wzrosła od tego czasu kilkakrotnie i rośnie nadal, ale jednocześnie wzrasta w sposób, o którym marzyć nie śmieli ludzie 150 lat temu.

WŁADZA CZŁOWIEKA NAD PRZYRODĄ.

Umiejętność wydobywania z ziemi nieprzebranych ilości pożywienia prześcignęła znacznie tempo przyrostu naturalnego. Jest rzeczą wiadomą, że gdybyśmy zastosowali na polach uprawnych wszystkie dostępne w chwili obecnej środki techniczne znane sztuce agronomicznej, zebralibyśmy urodzaje znacznie przekraczające potrzeby żywnościowe ludzkości.

Kolosalny postęp chemii umożliwia dostarczenie roślinom w nadmiarze wszystkich nieodzownych dla ich rozwoju związków chemicznych. Zasługi chemii dla rolnictwa znakomicie wspierają wynalazki i zastosowania współczesnego przemysłu mechanicznego. Dziesiątki nowych typów maszyn rolniczych umożliwia dziś — przynajmniej teoretycznie — niebywałą intensyfikację i racjonalizację uprawy roli. Wiele jednak przemawia za tym że stosowanie najnowszych zdobyczy biologii, chemii i mechaniki w dziedzinie uprawy roli dopiero się rozpoczyna.

MÓZG CZŁOWIEKA W WALCE Z MILIONAMI LAT

Jednym z przejawów tego przewrotu są kolosalne prace, prowadzone obecnie na różnych kontynentach, mające na celu opanowanie i zagospodarowanie pustynnych obszarów, uchodzących dotychczas za nie nadające się pod uprawę. Są to przedsięwzięcia bardzo trudne i śmiałe. Chodzi w nich często o gruntowną zmianę warunków, stworzonych w ciągu milionów lat przez samą przyrodę, o zmianę ukształtowania powierzchni i krajobrazu, odwrócenie biegu rzek, stworzenie nowych masywów leśnych na nagich zboczach górskich, a w konsekwencji o przemianę tak niezmiennych, zdawałoby się warunków przyrodniczych jak temperatura, opady atmosferyczne i wiatry.

GDY PUSTE KONTYNENTY ZATĘTNIĄ ŻYCIEM

Terenem tych gigantycznych doświadczeń są m. in. pewne środkowe Stany Ameryki Północnej wielkie obszary sowieckiej Azji Środkowej, skaliste zbocza palestyńskich wzgórz, wreszcie Australia, którą z pełną słusznością nazywają „pustym" kontynentem.

Australia należy do najrzadziej zaludnionych zakątków ziemi. Jednocześnie jest ona krajem najmniej zalesionym. (Zaledwie 1% jej powierzchni stanowią lasy). Nie jest to bynajmniej przypadkowy zbieg okoliczności. Brak lasów powoduje, że woda, pochodząca z opadów, nawet wtedy, gdy są one znaczne, spływa bardzo szybko i całkowicie do rzek i morza, unosząc przy tym ze sobą z powierzchni ziemi urodzajną warstwę humusu.

JEST JESZCZE DUŻO MIEJSCA DLA LUDZI

Powiększenie powierzchni leśnej w Australii mogłoby wpłynąć decydująco na zmianę warunków życia na wielkich połaciach tego kontynentu, znacznie powiększyć obszary nadające się do skolonizowania. Obliczono, że gdyby plany rządu australijskiego zostały urzeczywistnione dałoby to możliwość powiększenia ludności tego kraju do 22 milionów, t. zn. jej potrojenia. Kampania zalesienia jest pomyślana na wielką skalę. Wydatki z nią związane w pierwszym pięcioleciu wyniosą od 6 do 8 milionów fr. rocznie.

OGIEŃ WRÓG NR 1 CZŁOWIEKA.

Największym postrachem australijskiego losu jest ogień. W suchej porze roku pożar może zniszczyć w ciągu niewielu dni dzieło pokoleń. Wśród wielkiej armii leśników, gajowych, agronomów, botaników, jaką zmobilizował po wojnie rząd australijski, bynajmniej nie ostatnie miejsce zostało udzielone specjalnie licznej służbie przeciwpożarowej, dysponującej najnowocześniejszą aparaturą sygnalizacyjną, gaśniczą, a nawet specjalnym lotnictwem. Obszary leśne przecięło szerokimi alejami, które obsadza się rzędami t. zw. „łamaczy ognia" — są to zwarte masy nie palnej roślinności, przeważnie mięsistych, meksykańskich, aloesów.

CZY ZMIENI SIĘ KLIMAT ZIEMI?

Plan ten, który ma w dużym stopniu zmienić krajobraz, a nawet i klimat wielkich obszarów Australii, jest wyrazem tak znamiennego dla naszych czasów połączenia zasady planu gospodarczego w skali państwowej z zastosowaniem najnowszych zdobyczy nauki i techniki. Zasadzie tej poddają się — nie zawsze do tego się przyznając — najwięksi nawet przeciwnicy zarówno postępu, jak i planowej gospodarki.

J. M.

70 wolnych miejsc w zakładzie
dla ociemniałych inwalidów

Realizując szeroko zakreślony plan produktywizacji inwalidów wojennych drogą przysposobienia do pracy i szkolenia — Główny Urząd Inwalidzki postanowił otoczyć szczególną troską inwalidów ociemniałych, tworząc dla nich specjalny zakład, z szeregiem działów szkolenia zawodowego. Zakład taki powstał w Głuchowie pod Poznaniem. — Przyjmowani są na kształcenie inwalidzi, którzy stracili wzrok wskutek działań wojennych lub w związku z przeżyciami w obozach koncentracyjnych i t. p.

W Głuchowie uruchomione są następujące działy: trykolarstwo, tkactwo, szewstwo, introligatorstwo, koszykarstwo, masaż, nauka muzyki, obsługa stacji telefonicznych itp. Odbywa się również nauka pisma dla ociemniałych (syst. Braille'a), jak również brana jest pod uwagę możliwość indywidualnego kształcenia inwalidów w gimnazjach i liceach.

W tej chwili w Głuchowie jest wolnych 70 miejsc. Pensjonariusze prócz bezpłatnej nauki, mają zapewnione bezpłatne pełne utrzymanie i zaspokojenie wszystkich potrzeb kulturalnych i materialnych.

Z uwagi na to, że wiadomość o zakładzie Głuchowskim nie jest jeszcze dostatecznie rozpowszechniona, Gł. Urząd Inwalidzki wzywa za pośrednictwem prasy, radia i instytucji inwalidzkich do zgłaszania ociemniałych kandydatów na kształcenie w Głuchowie. Listy należy kierować albo do Głuchowa pod Poznaniem (poczta Czepin) Państwowy Zakład Szkolny dla ociemniałych inwalidów wojennych, lub p. a. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie — Główny Urząd Inwalidzki.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 21 stycznia 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1369/46.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Mariana Szczęsnego, zam. w Krakowie, ul. Stroma 7 wdrożył postępowanie o stwierdzenie zgonu:

Cyni Imergluck z d. Charytan, ur. 27 marca 1911 r. w Mon.nie pow. Jarosław, c. Izaka Charytana i Chany z Baldów, zam. w Krakowie, ul. Józefińska 17, która rzekomo zginęła w obozie w Stuthofie.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogłyby mieć wiadomości o wymienionej, by doniosły o tym Sądowi w terminie jednego miesiąca od ogłoszenia. Po upływie terminu Sąd rozstrzygnie o wniosku.

g-87 Sędzia grodzki: Dr Emil Regniewicz

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia

Uśmiechnij się

ŚRODEK NA LUNATYZM

W obecności Marka Twaina pewien młodzieniec, znany łgarz, opowiadał, że cierpi na lunatyzm.

— Mam świetny środek na to — powiedział Twain i napisał na kartce papieru kilka słów. — Niech pan idzie z tą receptą do składu materiałów piśmiennych.

— , dlaczego nie do apteki? — spytał młodzieniec.

— Tam wszystko napisane!

Recepta brzmiała: „Pinezki — jedno pudełko. Rozsypać codziennie przed snem po 3 łyżki stołowe koło łóżka chorego".

PRZYZWYCZAJENIE ZAWODOWE

Królowa rumuńska Maria, podróżując po Ameryce, chciała kiedyś zwiedzić pewną klinikę psychiatryczną. Po wyjściu z auta, królowa skierowała się wraz ze świtą do poczekalni. Na spotkanie wyszedł im dyżurny lekarz. Jeden ze świty zaanonsował:

— Jej Wysokość Królowa Rumunii

— Tak, tak... — odpowiedział lekarz, zwracając się do królowej. — Od jak dawna uważa się pani za królową Rumunii?

SPOSÓB

Dentysta wstawił pewnej pani złotą protezę, ale pieniędzy w żaden sposób nie mógł wydostać. Wreszcie napisał do niej tak:

„Szanowna Pani. O ile w ciągu trzech dni nie otrzymam należnej mi sumy, to zamieszczę w prasie ogłoszenie, którego treść załączam.

Doskonale wykonane zęby sztuczne mało używane są tanie do odstąpienia. Oglądać można codziennie u p. Stefanii Fidrygalskiej, która posługuje się nimi chwilowo".

Następnego dnia dentysta dostał pieniądze.

PIES

Za co masz tę sprawę sądową?

— Za przekupienie urzędnika na służbie. Dałem uważasz jakiemuś psu kawałek kiełbasy.

— No i co?

— No i okazało się, że to był pies policyjny.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53. M—09889